

US ARMY: TAKTYCZNE DRONY NOWEJ GENERACJI JUŻ WKRÓTCE [KOMENTARZ]

„Dronowe rodeo”, czyli ostateczny sprawdzian wszystkich czterech rozpoznawczych systemów bezałogowych proponowanych na następcę RQ-7B Shadow, przebiegło nadzwyczajnie pomyślnie i wszystkie zgłoszone konstrukcje wypadły na nim bardzo dobrze. Tak dobrze, że armia USA zaczęła otwarcie mówić o możliwości przyspieszenia wyboru docelowego rozwiązania, tak aby można je było wdrożyć do jak najszybciej do służby - pisze Breaking Defense.

Program następcy RQ-7B Shadow nosi nazwę FTUAS (Future Tactical Unmanned Aircraft System) i ruszył pełną parą w 2019 roku. Wtedy spośród 11 proponowanych konstrukcji na następcę Shadowa zostały wyłonione dwie: V-BAT rozwijany przez Martin UAV we współpracy z Northrop Grumman Technology Services i Aerosonde HQ AAI Corporation (część Textron Corporation). Później do tych dwóch rozwiązań armia dopuściła jeszcze dwa: Jump 20 firmy Arcturus-UAV oraz FVR-90 firmy L3 Harris.

Wszystkie te cztery rozwiązania przeszły serie testów w jednostkach armii amerykańskiej, w marcu tego roku zakończonych ostatecznymi testami ich możliwości w Centrum Szkolenia Bojowego w Forcie Benning. Za konsolami operatorskimi zasiedli żołnierze US Army. Pogoda w czasie tzw. dronowego „rodeo”, czyli porównania poszczególnych konstrukcji, nie rozpieszczała i wszystkie próby zostały przeprowadzone w ulewnym deszczu. Jak powiedział zarządzający całym programem płk Scott Anderson, w takich warunkach Shadow nawet nie mógłby wystartować.



30 LAT JW GROM 

**JEDNOSTKA WOJSKOWA GROM
JAKO INSTRUMENT POLITYKI BEZPIECZEŃSTWA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Sklep.Defence **24**

Reklama

Sukces przeprowadzonych prób ostatecznych sprawia, że armia amerykańska już pyta przemysł o możliwości przyspieszenia procesu dostaw. Na zapytania dotyczące możliwości przyspieszenia dostaw otrzymane zostały pozytywne odpowiedzi od 23 partnerów przemysłowych. Oczywiście ewentualny wcześniejszy zakup będzie musiał znaleźć finansowanie w najbliższych latach fiskalnych. Jednak rozpoznawczy BSP nowej generacji, zdolny do płynnej współpracy ze śmigłowcami rozpoznawczo-bojowymi FARA, transportowymi/wielozadaniowymi FLRAA czy wystrzeliwanymi z pokładu śmigłowców mini-BSP opracowywanymi w ramach programu ALE, i co najważniejsze o znacząco lepszych parametrach technicznych, może stosunkowo małym kosztem radykalnie zwiększyć możliwości wojsk lądowych.

Oficjalny dokument z ostatecznymi wymaganiami na FTUAS, opracowanymi w wyniku prowadzonych prób, ma pojawić się już w lipcu tego roku. Już teraz wiadomo, że w porównaniu z RQ-7 jego następcą ma charakteryzować się m.in. prostszą logistyką (zapewne m.in. brak potrzeby stosowania wyrzutni) i możliwością transportowania systemu, a także cichszą pracą napędu. Większe mają być też zdolności do przetrwania na polu bitwy, możliwości prowadzenia rozpoznania, niezawodność i „dostępność”. To ostatnie może dotyczyć np. większego zasięgu operacyjnego i dłuższego czasu przebywania w powietrzu.